

Jedność NARODOWA

Biuletyn tygodniowy województwa białostockiego

Nr. 66 (157)

Białystok, dnia 23 maja 1946

Rok III

Sąd w fabryce

21 maja br. w świetlicy fabryki włókienniczej Nr 23 w Białymstoku odbyła się publiczna rozprawa w trybie doraźnym przeciwko mordercom ppor. Kopra i kpr. Jarzębka z MO i sprawcom napadu na Fabrykę i garbarnię.

Na rozprawie obecni byli prawie wszyscy robotnicy fabryki i liczne delegacje innych zakładów pracy. Po raz pierwszy przybył na teren fabryki sąd Rzeczypospolitej, aby sędzić tych, którzy swą akcją terrorystyczną działali na niekorzyść mas pracujących.

Robotnicy fabryki Nr 23 zostali poszkodowani przez bandytów, którzy zrabowali ich pochodzące z wysiłku ciężkiej pracy pieniądze i robotnicy ci zostali poszkodowani również i dlatego, że oskarżeni zamordowali ppor. Kopra i kpr. Jarzębka, wiernych synów demokracji, członków ofiarnej Milicji Obywatelskiej, stojącej na straży bezpieczeństwa pracującego człowieka w odrodzonej Polsce. Robotnicy zostali poszkodowani przez sam fakt istnienia i działania terrorystyczno-rabunkowej bandy — narzędzia w rękach wrogów polskiej demokracji.

Morderców i napastników oskarżał nie tylko sąd, ale i cała opinia zgromadzonej licznie publiczności. Cztery wyroki śmierci za branie udziału w zbrodni i wieloletnie więzienie za okazywanie pomocy mordercom spotkało się z aprobatą. Najbardziej masę naszego miasta miały przekonania się o sprawiedliwości naszego sądownictwa i o poprawności działania organów władz bezpieczeństwa.

Wyrok Sądu Doraźnego wpłynięszy wzbudził na ten stan bezpieczeństwa naszego województwa. Będzie przestroga dla obalamuconych przez wrogów jednostek z pośród młodzieży, natchnie obywateli wiarą w prawdziwość i siłę naszego Państwa. Przekona, że demokracja Polska jest matką dla wszystkich uczciwych i lojalnych obywateli, że osiada karzącą i nieublaganą dłoń na wrogów.

Ze swej strony wyrażamy życzenie, aby sprawa w 23 fabryce nie uległa bez echa. Aby następne procesy odbywały się również publicznie i przede wszystkim w obecności poszkodowanych.

Konfiskata druków hitlerowskich na całym terytorium Niemiec

Moskwa — Agencja Tass donosi z Berlina, że Sojusznicza Rada Kontrolna Niemiec wydała zarządzenie o konfiskacie literatury i druków hitlerowskich i militarystycznych na całym terytorium Niemiec.

Początek kampanii wyborczej we Francji

Paryż. 5 b. m. odbyło się we Francji referendum (głosowanie ludowe) w sprawie projektu konstytucji, uchwalonego przez Zgromadzenie Konstytucyjne. Projekt ten, uchwalony dość znaczną większością lewicową Zgromadzenia, nie uzyskał większości w referendum (padło nań 47 proc. głosów), wobec czego, w myśl tymczasowej ustawy konstytucyjnej z r. 1945, we Francji zwołane będzie Zgromadzenie Konstytucyjne, które opracuje nowy projekt konstytucji; zostanie on również poddany pod głosowanie ludowe.

Wybory do drugiej Konstytuandy odbędą się za 10 dni, 2 czerwca. Jak donosi z Paryża agencja TASS, 18 bm. zakończono przyjmowanie list kandydatów partii politycznych. W ten sposób w dniu 19 maja rozpoczęła się formalnie kampania wyborcza.

W kampanii tej bierze udział 5 głównych partii politycznych: komunistyczna, socjalistyczna, ruch republikańsko-ludowy (MRP), republikańska partia wolności, partia radykalna. Partie prawicowe, nie mogąc stworzyć jakiegokolwiek atrakcyjnego programu, prowadzą kampanię wyborczą pod hasłem „wyprawy krzyżowej” przeciw francuskiej partii komunistycznej (w „wyprawie” tej zjednoczyła się reakcyjna republikańska partia wolności”, prawicowi radykalowie i katolicy z MRP).

Czeski Frank skazany na śmierć

Praga. — Karol Herman Frank, b. niemiecki „protektor” Czech i Moraw został wczoraj skazany na śmierć za zbrodnie wojenne, za masakrę w Lidicach. Naród czeski przyjął wyrok z głębokim zadowoleniem. Frank został publicznie powieszony. Sąd skazał go również na utratę praw obywatelskich. Majątek jego przejdzie na własność państwa.

Egzekucja odbyła się publicznie w środę 22 maja.

Obława na Dunaju w poszukiwaniu SS-manów.

Londyn. — Z Berlina donoszą, że oddziały amerykańskiej policji wojskowej dokonały obławy na 372 statkach na Dunaju, w celu wykrycia tajnej drogi, którą SS-mani uciekają z Niemiec. Policja przeprowadziła rewizję na okrętach, należących do 11 państw, m. in. Austrii, Włoch, Czechosłowacji, Grecji i Francji, legitymując wszystkich znajdujących się na statkach pasażerów i członków załóg.

Kto finansuje prawicę?

Prasa lewicowa zdemaskowała już źródła tej akcji. Subsydiują ją trusty, elektrownie i prywatne banki. Kampania „zjednoczenia republikańskiego” i prawicowych radykałów finansuje, jak donosi „Front National” lyoński koncern chemiczny. Na listach prawicowych partii znalazło się wielu polityków odgrywających dużą rolę w przedwojennej Francji, jak np. Barrachin, Mutter, Ybarnegarey, b. petainowski minister Rollin, generał Girraud, Dupont, markiz de Monuster. Prze-

wódca „republikańskiej partii wolności”, Paul Reynand, (b. premier z r. 1940), kandyduje z Dunkierki nie jako kandydat tej partii, ale jako „niezależny republikanin”.

Na listach komunistycznej partii oraz ruchu republikańsko-ludowego nie ma większych zmian w porównaniu z listami kandydatów w wyborach ub. r. Natomiast poważne zmiany dają się zauważyć na listach socjalistycznych. W wielu departamentach organizacje socjalistyczne jako kandydatów wystawiły miejscowych działaczy.

Postępy w Paryżu były większe, niż oczekiwałem mówi min. Byrnes

Waszyngton (SAP). Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, James Byrnes, wygłosił przemówienie radiowe na temat wyników konferencji paryskiej.

Byrnes powiedział m. in.: „Jeżeli konferencja pokojowa nie będzie zwołana tego lata, to wówczas Stany Zjednoczone żądać będą, by walne zgromadzenie ONZ przejęło sprawę traktatów pokojowych. Postępy, dokonane w Paryżu, były o wiele większe, niż rząd amerykański tego oczekiwał”.

Byrnes omówił dokładnie zagadnienia, co do których istniały znaczne różnice poglądów.

Rząd radziecki domagał się odszkodowań od Włoch, ale odmawiał włączenia w nie łupów wojennych i żądał, by okryły włoskie, zdobyte przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone zostały w pewnej ilości przekazane ZSRR. Sprawa kolonii włoskich i odszkodowań — oświadczył Byr-

nes — może być wówczas tylko załatwiona. Jeżeli zdecydowana zostanie sprawa przynależności Triestu.

W sprawie amerykańskiego projektu rozbrojenia i okupacji Niemiec w ciągu 25 lat, generalissimus Stalin przyrzekł całkowite poparcie. Nawigując do wysuniętych obecnie w tej sprawie pewnych zastrzeżeń ze strony min. Molotowa na ostatnim posiedzeniu 4-ch ministrów spraw zagranicznych, Byrnes powiedział: „Naszym życzeniem najszczerzej jest, aby Związek Radziecki udzielił poparcia naszym dążeniom do rozbrojenia Niemiec”.

Za szczególnie ważny uznaje Byrnes traktat pokojowy z Austrią. Po zawarciu takiego traktatu oraz traktatów z innymi krajami (które nie były jeszcze przedmiotem obrad), nie byłoby potrzeby, by bodaj jeden żołnierz sojusznicy pozostawał w Europie, z wyjątkiem obszaru Niemiec oraz linii komunikacyjnych, biegnących przez Polskę.

Manifest Stronnictwa Ludowego

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego wydał manifest do chłopów polskich, w którym stwierdza, że dzięki rządowi ludowym chłopci zdobyli prawdziwą reformę rolną, zdobyli możliwość budowania sobie lepszej przyszłości na przastarych ziemiach piastowskich na Zachodzie, zdobyli dostęp do szkół, do przemysłu, do kierowniczych stanowisk w armii i urzędach. Wszystko to jest owocem jedności chłopsko-robotniczej.

Manifest omawia program Stronnictwa Ludowego i kończy się zapewnieniem że w głosowaniu ludowym chłopci dadzą odprawę reakcji przez zatwierdzenie polityki rządu, wypowiadając się za przeprowadzoną reformą rolną, za upaństwowieniem wielkiego i średniego przemysłu, za utrwaleniem granic zachodnich po Odrę i Nisę i za jednoizbowym parlamentem.

Wzywamy wszystkich naszych

braci chłopów do powrotu pod nasze zielone, stare bojowe sztandary. Stronnictwa Ludowego, wzywamy całą ludność wsi do masowego udziału w manifestacjach Święta Ludowego 9 czerwca — brzmia końcowe słowa manifestu.

Wojsko ochrania ludność

Przemysł (SAP) — W nocy z 15 na 16 b. m. grupa banderowców, w sile 300 ludzi, dokonała napadu na wieś Sośnicę, w rejonie linii kolejowej Przemysł — Radymno. Bandyt podpalili wieś, zamordowali 20 jej mieszkańców i zrabowali 103 konie.

Natychmiastowa akcja pułku artylerii lekkiej, którego zwiadowcy dostrzegli pożar, uratowała wieś od całkowitej zagłady.

W czasie dwugodzinnej bitwy banderowców całkowicie rozproszono.

Zbliża się rocznica najstraszniejszych dni terroru Jak Białystok powinien uczcić pamięć pomordowanych w lipcu 1943 roku

10 lipca 1943 roku przybyła niespodziewanie na teren Białegostoku specjalna ekipa brunatnych oprawców hitlerowskich i rozpoczęła masową rzeź. Cała Białostoczczyzna spłynęła wówczas krwią. W pierwszym już dniu pacyfikacji, ogłoszono w wyklejonych na murach obwieszczeniach, że oberkat Helwig, szef policji i SS kazał rozstrzelać „85 reprezentantów polskiej niepodległości”. W następnym dniu obwieszczeń już nie dawano. W samym Białymstoku rozstrzelano wtedy ponad 300 osób. Na terenie zaś województwa według prowizorycznych obliczeń z okresu okupacji ilość ofiar tego masowego mordu sięgała do kilku tysięcy. Terror ten trwał do końca lipca, a główne ośrodki masakry były w Białymstoku, Łomży, Grodnie, Wasilkowie i powiecie Wysoko-Mazowieckim. Mordowano gruntownie całą rodzinę z sublokatorami lub chwilowo znajdującymi się gośćmi. Nie szczędzono ani kobiet, ani starców, ani chorych, ani też dzieci. Zlikwidowano w ten sposób całe wsie, rozstrzelano nauczycieli gimnazjalnych, urzędników, lekarzy, adwokatów, księży, chłopów i robotników — przed stawicieli i „reprezentantów polskiej niepodległości”. Zginęło w te dni wielu najaktywniejszych bojowników o wolną Polskę. Zginął prof. Sztachelski, jeden z pierwszych organizatorów polskiego ruchu oporu w Białymstoku, znany działacz ludowy Walenty Styka, inżynier-agnon i cały szereg innych. Młodzież uciekała do lasów kryła się i bronila. Niemcy nie przeżalili mimo wszystko społeczeństwa.

Białostocka prasa podziemna pisała: „Do długiej litanii niemieckich zbrodni przybyła jeszcze jedna. Pruski oprawca, nie mając żadnych nadziei uczynienia z nas powolnego narzędzia swych okrutnych planów, a takami wściekłego terroru, metodą nowych okrutnych morderstw, bestialstw i prześladowań chce zmusić społeczeństwo polskie do uległości, do zaprzestania oporu i walki. Rozstrzelanie kilku tysięcy niewinnych ludzi ma być tylko ostrzeżeniem. Oku pant grozi dalszymi represjami i obcięcie stosowanie jeszcze bardziej barbarzyńskich i dzikich sposobów mordowania brzemiennych kobiet i czteromiesięcznych dzieci. Ale ta ostatnia zbrodnia wywołała zupełnie inną reakcję, aniżeli zamierzali szaleńcy z gestapo. Nienawiść do hitlerowskiego zbrodniarstwa z każdym dniem potężnieje, a nasza odpowiedź brzmi: „na takie

metody terroru jest tylko jeden środek — kontrterror!” Zastosujemy go i zwyciężymy!”

Lipiec 1943 roku przejdzie do historii Białegostoku, jako najstraszniejszy okres w latach panowania hitleryzmu w Polsce. Jęk mordowanych w Nowosiólkach rozszedł się po całej Rzeczypospolitej i wszędzie wywołał oburzenie. Dzienniki szwedzkie na pierwszych stronach przedrukowały obwieszczenia szefa policji i SS na województwo białostockie o masowych egzekucjach i nie było kraju na świecie, gdzieby nie słyszano o krwawych czynach oberkata Helwiga.

Białostoczczyzna poniosła w lipcu 1943 roku wielkie ofiary. Akcja bowiem prowadzona była w sposób „naukowy” i cel miała określony:

wyniszczyć element polski w okolicach wskazanych przez hitlerowskich osiedleńców i sparaliżować naszą działalność niepodległościową.

Nic więc dziwnego, że tyle najlepszych synów Ojczyzny przepięknie żył wóczas swą miłość i wierność dla kraju. Ale walka ich nie poszła na marne i dlatego dzisiaj nie możemy o nich zapomnieć. Niech tak samo, jak i inne miasta Polski, uczci Białystok poświęcenie i ofiarę bohaterów swych mieszkańców, którzy zginęli z rąk okupanta w lipcu 1943 roku. W rocznicę ich śmierci społeczeństwo powinno wybudować na cześć poległych w walce pomnik. Będzie on świadectwem naszej wdzięczności za trudy i znoje bojowników o wolność Polski.

CO PISZĄ INNI

Znowu o armii Andersa.
W brytyjskich kołach politycznych w Londynie przypuszczają, że w najbliższych dniach min. Bevin sprecyzuje stanowisko rządu angielskiego na sprawę demobilizacji wojsk polskich na zachodzie. Wczoraj doniosło również radio, że do Londynu przybył gen. Anders. „Głos Ludu” w artykule pt. „Jak długo jeszcze mamy czekać?” pisze na ten temat:

„Sprawa rozwiązania armii gen. Andersa ma już za sobą długą historię. Różne pogłoski na temat projektu przekształcenia tych wojsk w Legię Cudoziemską odżyły w ostatnich dniach z nową siłą. Podróż Bora Komorowskiego do Stanów Zjednoczonych owiana jest, jak dotąd, tajemnicą. Mówi się poza tym o projekcie stworzenia jakiejś Legii Cudoziemskiej w Transjordanii, która jest tak rzekomo potrzebna dla pilnowania rzeziągów naftowych. Część prasy jak np. amerykańskie pismo „News Wee” zpowiada, że II Korpus zostanie przeniesiony do Trypolitanii. Natomiast inne źródła, że wymienimy tylko amerykańską agencję „Overseas News” podają, że we Włoszech trwa w dalszym ciągu szkolenie żołnierzy i oficerów Andersa, połączone z manewrami bojowymi i treningiem przy prowadzeniu czołgów typu „Sherman”. Korespondent triesteński tej agencji oświadcza ponadto, że nie widział żadnych oznak demobilizacji wojsk Andersa.

Przed dwoma dniami Reuter podał do wiadomości, że w celu demobilizacji 107 tys. żołnierzy armii Andersa ma przybyć na Wyspy Brytyjskie, jak donosi „Daily Herald” żołnierze ci przydzieleni zostaną do szkockiego dowództwa Armii Polskiej. Wszystko to razem wydaje się co najmniej dziwne. Trudno bowiem zrozumieć, dlaczego żołnierze ci nie mogą być zdemobilizowani we Włoszech, tylko akurat w Anglii? I po co ich w ogóle przewozić skoro mają być rozpuszczeni? Gdyby projekt ten został urzeczywistniony przybyłby jeszcze jeden dla przekształcenia sprawy.

A my mamy dość już tej gry ciuclababkę. Chcemy, aby decydujący czynnik angielski powiedział wprost, o co im chodzi. Jeśli słowo Bewina ma coś znaczyć, to niech rząd brytyjski przekona nas o konkretnych czynach. Polska nie godzi się nigdy aby poza jej granicami szkolono jakiegoś „polskie” oddziały w duchu nienawiści do naszego kraju, aby hodowano tam terrorystów, dywersantów i szpiegów, których wysłać potem do Polski. Armia Andersa musi być bez zwłoki rozwiązana.

Polskie złoto wraca

W najbliższych dniach — jak donosi prasa londyńska — podpisana ma być umowa między Anglią i Polską w sprawie tzw. polskich długów i zwrotu polskiego złota. W związku z tym spodziewany jest przyjazd do Londynu dyr. Droźniaka z Narodowego Banku Polskiego.

Korespondent „Sunday Times”, powołując się na dobrze poinformowane koła angielskie, podaje następujące szczegóły o propozycjach angielskich w tej sprawie:

Dług polskiego rządu, obliczany przez Anglików dotychczas na sumę 32 milionów funtów angielskich, ma być zredukowany do wysokości 12 mil. funtów.

Na poczet pokrycia tego długu Rząd RP. przekaże rządowi Wielkiej

Brytanii kwotę 3 mil. funtów z polskiego złota zdeponowanego podczas wojny w Anglii. Pozostała część złota (około 5 mil. funtów) będzie zwrócona polskiemu rządowi.

Rząd angielski nie upomina się o pokrycie polskich długów wojennych, ani o zwrot kosztów utrzymania polskich sił zbrojnych podczas wojny.

Tak zwane „Interim Treasury Committee”, powołany do likwidacji agend „rządu” Arciszewskiego, zostaje rozwiązany i cały majątek pozostający pod zarządem tego komitetu zostaje przekazany rządowi R.P.

Według tych samych wiadomości rząd Wielkiej Brytanii ma udzielić Polsce kredytu na zakup pozostałości angielskich zapasów wojennych (SAP)

Wszyscy Ukraińcy woj. rzeszowskiego do połowy czerwca opuszczą Polskę

Akcja repatriacyjna ludności ukraińskiej, która zamieszkiwała południowo-wschodnie powiaty (Przemyski, Sanocki, Leski, Jarosławski i Lubaczowski) województwa rzeszowskiego, przebiega w coraz szybszym tempie. W przeciągu ostatnich 40 dni wyemigrowało do ZSRR więcej Ukraińców niż w ciągu ubiegłych 7-miu miesięcy.

Ewakuacja odbywa się wyjątkowo sprawnie. Z 344 tys. Ukraińców, którzy jeszcze w ub. roku zamieszkiwali ziemie woj. rzeszowskiego, pozostało w obecnej chwili niecałe 90 tysięcy.

W Jarosławskim i Sanockim akcja repatriacyjna będzie zakończona do 1 czerwca rb.

Mieszkańcy górzystego i trudno dostępnego powiatu Leskiego będą przesiedleni w terminie do 15 czerwca, w którym to dniu nastąpi całkowite zakończenie akcji repatriacyjnej.

Defraudant przed Sądem Doradczym

Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wniosła do Sądu doradczego w Białymstoku akt oskarżenia przeciwko Janowi Kościeleckiemu, naczelnikowi Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Białowieży, który przywłaszczył sobie z kasy urzędu 30 tys. złotych.

Konferencja arabsko-żydowska w Palestynie

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że w poniedziałek wieczór odbyło się wspólne zebranie przywódców arabskich i żydowskich w Palestynie. Przedstawiciele obu ugrupowań formułowały swe poglądy na temat propozycji anglo-amerykańskiej komisji badawczej.

Wojewódzka konferencja radnych Stronnictwa Ludowego

Odbyła się konferencja wojewódzka radnych różnych szczebli członków Stronnictwa Ludowego.

Na konferencji był ob. wojewoda białostocki, Stefan Dybowski i d-ca dywizji gen. Paszkiewicz.

Po zagajeniu konferencji przez wiceprezesa Wojew. Zarządu S. L. ob. posła Sacilowskiego, referat na temat: „Rola radnych S. L.” wygłosił ob. Zachowicz, przewodniczący Pow. Rady Narodowej w Białymstoku.

Sprawy polityczne i zadania inteligencji chłopskiej omówił członek NKWSL, ob. Dybowski Stefan.

Ideowo bardzo dawno jestem w szeregach Stronnictwa Ludowego — oświadczył gen. Paszkiewicz na konferencji.

Tę ideową delegację przyjęli ludowo burzliwymi oklaskami.

— Idziecie słuszną i prastą, chłopską drogą do Polski Ludowej, wówczas, gdy Polskie Stronnictwo Ludowe, weszło na złą i niewłaściwą drogę.

Dowiódl gen. Paszkiewicz działaczom chłopskim, że wieś dziś ma wszelkie warunki ku temu, by współrządzić Polską i brać odpowiedzialność za jej losy.

— Klasa robotnicza, zrzeszona w Związkach Zawodowych i partii politycznych pierwsza podniosła postać przez władzę ludu i siła kroczy na czele — a wieś jeszcze nie obudziła. Waszym zadaniem jest wieś obudzić i wciągnąć w tryb rzetelnej pracy dla Polski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych postanowiono zwołać wojewódzki zjazd działaczy chłopskich celem omówienia Święta Ludowego i referendum.

Przemarsz wojsk radzieckich przez Czechosłowację do Niemiec

Praga. (SAP). Rząd czechosłowacki ogłosił komunikat, że w dniach od 20 do 29 b.m. jedenaście wojsk radzieckich przemarszowało przez Czechosłowację na przebiegu naddunajskiego na przebiegu przez Czechosłowację do Niemiec strefy okupacyjnej w Niemczech. Transport tych wojsk odbył się w porozumieniu z rządem czechosłowackim i na podstawie opracowanego przez czechosłowackiego sztabu generalnego. Ruch tych wojsk pozostaje w związku z przegrupowaniem wojsk radzieckich w Niemczech.

263.000 Polaków w brytyjskiej strefie Niemiec

Londyn (SAP) — Brytyjski minister odpowiedzialny za administrację w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec i Austrii oświadczył, że w Niemczech znajduje się w obozach jeszcze około 405 tys. wysiedleńców w tym 263 tys. Polaków, 89 tys. obywateli państw bałtyckich, 15 tys. Jugosłowian i kilkadziesiąt tysięcy obywateli innych państw.

Sprostowanie

W „Apelu do członków Rad zakładowych”, zamieszczonym w Nr 65 (156) „Jedności Narodowej” z dnia 22 maja b. r. zaokrąglił się błąd drukarski, który wypaczył sens całego urywka.

Zamiast „Komisja Specjalna... dąży do usunięcia przeszkód, stawianych przez społeczne elementy na drodze do normalizacji stosunków gospodarczych” należy czytać: „Komisja Specjalna... dąży do usunięcia przeszkód, stawianych przez społeczne elementy na drodze do normalizacji stosunków gospodarczych”

Delegatura Komisji Specjalnej.

Morderca ppor. Kopra i sprawcy napadu na fabrykę Nr. 23 skazani na śmierć

Proces odbył się w świetlicy fabrycznej

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku dnia 21 maja br. rozpatrzył sprawę Witka Czesława, Kudzielanki Eugeniusza, Rzemienieckiego Arkadiusza, Dębowskiego Romualda, Matwiejczyk Reginy i Zieńczyk Józefa.

Witek Czesław, syn Jana, urodz. w 1926 roku oskarżony o zabójstwo ppor. Kopra Stanisława nacz. Wydz. Śledczego Kom. Woj. M. O. w Białymstoku, popełnione w kwietniu br., o udział w napadzie rabunkowym na Garbarnię Nr. 1 w Białymstoku w dniu 30 marca br., z której zrabowano skóry na sumę 214.937 zł. i o przynależność do bandy terrorystyczno-rabunkowej Wolfarta Waclawa.

Kudzielanko Eugeniusz, ps. „Orzeł”, syn Pawła, ur. w 1923 r. bez zawodu, oskarżony o udział w napadzie rabunkowym na fabrykę włókienniczą Nr. 23, z której zrabowano w dniu 7 lutego br. 270.000 zł., o udział w napadzie na garbarnię i przynależność do bandy terrorystyczno-rabunkowej Arandta Wiktora.

Rzemieniecki Arkadiusz, ps. „Dąb”, syn Aleksandra, ur. w 1910 roku, oskarżony o udział w napadzie rabunkowym na Fabrykę Nr. 23 i przynależność do bandy Arandta Wiktora.

Dębowski Romuald, syn Aleksandra, oskarżony o udzielenie czynnej pomocy bandom Arandta i Wolfarta, o przechowywanie zapasów broni palnej i udzielenie schronienia członkom wyżej wymienionych band: Kudzielance, Karkarece i Witkowi.

Matwiejczyk Regina, ur. w 1925 roku, córka Jana, oskarżona o udzielenie w swym mieszkaniu schronienia Witkowi Czesławowi i Zieńczyk Józefowi, córka Feliksa, oskarżona o udzielenie schronienia Arandtowi. Wszyscy oskarżeni są mieszkańcami Białegostoku.

Proces sądowy odbył się w świetlicy 23 Fabryki. Pierwszy zeznał oskarżony Witek. Przyznał się on, że do bandy został zwerbowany wkrótce po powrocie ze Związku Radzieckiego, skąd przy-

był w roku 1945. Broni otrzymał od Karkareki w czasie wyprawy na garbarnię. Przed napadem ubrał się w przygotowany mundur wojskowy. Podczas napadu Karkareka odebrał strażnikowi fabryki karabin. Bandyci przecięli linię telefoniczną i zrabowaną skórę załadowali na zrabowany z garbarni wóz. Część otrzymanej z rabunku skóry sprzedał Karkareka na wsi, a kilka oddał Matwiejczyk Reginie, u której oskarżony ukrywał się i z którą utrzymywał bliższe stosunki. Ppor. Kopra i kpr. Jarzębka zastrzelili w czasie, gdy ci zamierzali go ująć. Na zapytanie przewodniczącego, dlaczego nie wystąpił z bandy i nie wydał swych towarzyszy, Witek odpowiedział, że członkowie bandy zastrzeliliby go. W okresie okupacji do partyzantki nie należał.

Przewodniczący: „A teraz, gdy inni pracują dla odbudowy kraju i utrwalenia demokratycznego ustroju Polski, co wy robicie?”

Oskarżony: — „Rabowaliśmy”. Witek mówił dalej, że rozumie zbrodniczość popełnionych czynów.

Z zeznań oskarżonego Kudzielanki E. wynika, że w przeciągu czterech miesięcy otrzymał on z bandy 20 tys. zł., z tego 10 tys. za udział w napadzie rabunkowym na garbarnię. Należał on do bandy Arandta, który posługuje się pseudonimem „Błyskawiczny”.

Przewodniczący: „Czym zajmowała się bojówka?”

Oskarżony: „Rabunkami i likwidacją ludzi”.

Przed napadem na Fabrykę Nr. 23 sprawcy zebrał się w mieszkaniu oskarżonej Zieńczyk. Dowódcą bandy Arandt był w mundurze pporucznika. Podczas napadu czekał przed bramą fabryki. Dwóch bandytów pozostało w dyżurce na straży, a czterech poszło na górę, gdzie zrabowano pieniądze przeznaczone na wypłatę dla robotników. Po zamordowaniu funkcjonariusza M. O. Szymczaka przy ul. Słonimskiej w dniu 26 lutego br. przez Karkarekę, oskarżony otrzymał mundur zabitego. W czasie

napadu na garbarnię, Kudzielanko przeciął linię telefoniczną, a po tej akcji — jak oświadczył — wyjechał do Wrocławia w celu znalezienia pracy.

Przewodniczący: „Czy w celu ukrycia się przed władzami bezpieczeństwa?”

Oskarżony: „W celu ukrycia się przed władzami bezpieczeństwa”.

Obrońca: „Jak obecnie oskarżony osądza swoje czyny?”

Oskarżony: „Bardzo żałuję, że je popełniłem i jestem gotów pracować dla odbudowy kraju, wykonując najcięższe prace w kopalni węgla, lub na ciężkich robotach.”

Oskarżony Rzemieniecki zeznał, że do bandy Arandta należał do listopada 45 r. do lutego 46 r. i pełnił funkcję łącznika, przynosząc dowódcy prasę i on też doręczył Arandtowi rozkaz Frączaka — „Fali” o napadzie na 23 Fabrykę.

Przewodniczący: „Przeciw komu miała występować banda?”

Oskarżony: „Przeciwko rządowi”.

Przewodniczący: „Jeżeli ktoś wie, że zajmuje się rabunkiem, to kim on właściwie jest? Politycznym działaczem czy bandytą?”

Oskarżony: „Bandytą”.

Oskarżony Dębowski R. zeznał, że pozostałych oskarżonych poznał przed napadem na garbarnię, po dokonaniu którego przyniesiono do jego mieszkania skórę. Oskarżeni pozostawili u niego trzy pistolety, dwa granaty i amunicję.

Oskarżona Matwiejczyk R. zeznała, że Witka zna z czasów okupacji niemieckiej i że otrzymała od niego dwie skóry pochodzące z

rabunku. Oskarżona Zieńczyk udziała schronienia dowódcy bandy Arandtowi, który często przebywał w jej mieszkaniu i urządzał tam pijatyki. Zieńczyk przechowywała broń.

Świadkowie, robotnicy garbarni zeznali, że sterroryzowani przez sprawców napadu zmuszeni zostali do ładowania skóry na platformę. Sterroryzowano również strażnika i urzędników w biurze.

Prokurator w swym przemówieniu zaznaczył, że oskarżeni dzielą się na dwie grupy: rabującą i udzielającą pomocy. Nie stanęli oni do uczciwej pracy, ale zajmowali się oni działalnością rabunkową i należeli do nielegalnej dywersyjnej organizacji. Skrucha ich jest nie szczera. Prokurator zażądał dla czterech oskarżonych kary śmierci, a dla oskarżonych Matwiejczyk i Zieńczyk kary więzienia.

Obrońcy Witka, Kudzielanki i Dębowskiego prosili o łagodny wymiar kary. Obrońca oskarżonej Zieńczyk prosił o uniewinnienie.

Po rozpatrzeniu sprawy i udowodnieniu winy Sąd skazał oskarżonych: Witka Czesława, Kudzielankę Eugeniusza, Rzemienieckiego Arkadiusza i Dębowskiego Romualda na karę śmierci, oraz utratę praw publicznych, honorowych i obywatelskich na zawsze. Matwiejczyk Reginę na 6 lat więzienia, Zieńczyk Józefę na 8 lat więzienia.

Skazani na karę śmierci wniosli prośbę do prezydenta KRN o ułaskawienie.

W sprawie spożywania soków owocowych z darów UNRRA

Kwaśne soki owocowe, pochodzące z darów UNRRA, częstokroć zawierają w sobie pewne ilości cyny, zwłaszcza, jeżeli soki pozostają w zetknięciu z powietrzem. Aczkolwiek cyna zasadniczo nie działa trująco na organizm, to jednak u osób wrażliwych, soki, zawierające cynę, po spożyciu ich w większej ilości mogą powodować zaburzenia żołądkowo-jelitowe, zwłaszcza u dzieci.

Celem uniknięcia tego rodzaju zaburzeń Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Arozwizacji i Handlu, po zasięgnięciu opinii wybitnych klinicystów i specjalistów toksykologów, podają do powszechnej wiadomości iż soki owocowe z przydziałów UNRRA do-

puszcza się do spożywania przy zachowaniu następujących przepisów:

1. Zawartość puszek musi być natychmiast po otwarciu przelana do czystego, szklanego naczynia i rozcieńczona taką samą objętością świeżo przegotowanej wody.

2. Dziennie można wypić ćwierć-pół litra rozcieńczonego soku owocowego.

3. Rozcieńczonego płynu nie należy przechowywać dłużej niż jeden dzień, gdyż może podlegać szkodliwej fermentacji.

4. Sok owocowy z puszek wydatych (wybombowanych) nie może być użyty do spożycia.

Białostocka wieczory teatralne

„Freuda teoria snów”

Komedia w 3 aktach A. Cwojdzńskiego

Sezon ogórkowy — to bardzo miły okres dla prowincjonalnych miłośników dobrego teatru, mają wówczas możliwość oglądania u siebie tych, o których tylko słyszeli lub czytali. Aktorem w tym czasie kończą się umowy i mogą trochę powalać się po Polsce.

Nasze „ogórki” — 1946 r. rozpoczęliśmy szczęśliwie. Dopisało nam wszystko: sztuka, aktorzy, publiczność.

Nazwiska: Wysocka i Sawan potrafiły sięgnąć do teatru mimo powszedniego dnia nadkomplet publiczności, zachowującej się wyjątkowo nie po białostocku, t.j. nie hrzających, nie stukających krzesłami, nie rozmawiającej w czasie przedstawienia, niespóźniającej się na początek aktu etc. etc.

Dobrym wykonaniem można chwycić i białostockich melomaniów.

Sztuka jest naprawdę dobra. Cwojdzński jest nie tylko wystarczająco inteligentnym autorem, ażeby na podstawie znajomości teorii freudowskiej móc ją doprowadzić do absurdu, a zatem wydobyc efekty komiczne, ale jest również nadwyraz zgrabnym dramaturgiem, przeprowadzającym trzyaktowy dialog żywo i dowcipnie, tak że nie nuży on ani na chwilę słuchacza. Pewnego rodzaju unowocześniony „deus ex machine” jakim jest u Cwojdzńskiego telefon, nie razi nas, a pozwala autorowi na wprowadzenie do akcji prócz dwojga na scenie jeszcze dwóch osób, oficera i lekarza, pomagających w rozwoju akcji. Podobnej metody chwycił się Morozowicz-Szczepkowska w swej „Sprawie Moniki”, w której występują jedynie trzy kobiety („Sprawę Moniki” ujrzymy niedługo w Białymstoku).

Jak powiedzieliśmy, sztuka (grana z powodzeniem przed wojną w Warszawie) jest zgrabna, dowcipna i sądzę, że Freud, oglądając ją, pozłociłby trochę, ale w końcu musiałby się i sam uśmiechnąć.

Sztuka znalazła naprawdę doskonałych wykonawców.

Duet Wysocka i Sawan jest pierwszorzędnym.

Czy to możliwości tekstowe, czy też co innego — ale fakt, że pierwsze skrzypce w tym duecie gra Lidia Wysocka.

Wysocka rolę swoją przemyślała do końca, nie ma najmniejszej możliwości tekstowej, której nie wykorzystaby dla właściwej interpretacji, ożywiającej tekst. Do typu, który otworzyła Wysocka, trzeba się przyzwyczaić. Naturalność, z jaką aktorka wprowadza nas w dialog, skraca znakomicie czas, potrzebny do „przyzwyczajenia”.

Sawan zagrał inteligentnie i do brze, umiejętnie przechodząc z ro-

li pogromcy do roli gromionego, pobitego własną bronią. Sawan jest w dalszym ciągu bardzo efektywną postacią na deskach scenicznych. A szron na skroniach? Podobno panny to lubię...

Na co specjalnie zwróciliśmy uwagę, bo nasi białostoccy aktorzy nas do tego nie zawsze przyzwyczajają — to doskonale opanowane, nietłutego, długiego tekstu przez oboje aktorów.

Dialog kończy się bez najmniejszego zahaczenia przez 3 akty i trzyma publiczność w stałym napięciu.

Sztuka grana była na kotarach, z czym odbiady można się zgodzić, natomiast trudno zgodzić się z tym, że kotary nie są najczystsze.

„Freuda teoria snów” — to było bardzo udatne przedstawienie.

Więcej takich! W tym tygodniu przyjdzie do nas jeszcze seria. Myślę, że nie „Na wesolej fali”. Bo wtedy nie odpowiadam za moją „S”. Mam kompleksy na tym punkcie. Taki prawdziwy, freudowski.

J. R.

W trosce o zdrowie dziecka

Działalność Szkolnej Poradni Przeciwgruźliczej w Białymstoku

Dokola budynków dawnego Liceum Pedagogicznego stoją gromadki dzieci. Widzi się je tam codziennie. Są także matki, wychowawcy i wychowawczynie. Są dzieci roześmiane i smutne. Błada dziewczynka kręci kwiat w ręce—może dla zabicia nudy czekania, może dla odpędzenia niewesołych myśli.

Z trudnościami wchodzi się na korytarz. Poczekalnia zapchana niecierpliwą publicznością.

W domu tym przy ulicy Mickiewicza Nr. 2 mieści się Szkolna Poradnia Lekarska. Obiegające podwórko dzieci przychodzą na badania.

Praca dla szczupłego personelu Poradni, składającego się z dwóch lekarzy i trzech pielęgniarek nie łatwa. Codziennie trzeba zbadać sto dzieci, prześwietlić je, zrobić odczyn Pirgueta, często — badania na opad krwi.

Zabiegi te mają wykazać, czy dziecko nie jest zagrożone gruźlicą.

W Poradni szkolnej badane są masowo wszystkie pierwsze klasy szkół powszechnych. Z innych klas — dzieci na polecenie lekarza szkolnego. Obecnie przeprowadza się badania w związku z klasyfikacją dzieci na kolonie letnie.

Szkolna Poradnia Lekarska powstała w 1945 r. dzięki inicjatywie Komitetów rodzicielskich. Zorganizowana jest jako spółdzielnia. Członkami są rodzice, którzy wpłacili 100 zł. udziału, a obecnie płać 5 zł. miesięcznie bez względu na ilość dzieci. W wypadkach niemożności zapłacenia i tych niewielkich sum Komitety rodzicielskie zwalniają poszczególnych członków z opłat i z wpłacenia udziału.

Dotychczasowe badania wykazały, że ilość dzieci z dodatnim odczynem Pirgueta wynosi 70% a 30% ma poważne zmiany gruźliczne. O wyniku — są natychmiast zawiadamiani rodzice i szkoła.

Dzieci zagrożone gruźlicą otrzymują, przydzielony przez Wojewódzki Wydział Zdrowia, tran, pełnowartościowe mleko w proszku,

mleko skondensowane, zastrzyki wapna. Dla dzieci tych będą zorganizowane kolonie letnie.

Szkolna Poradnia Przeciwgruźlicza obsługuje szkoły Białegostoku. Są jednak częste wypadki skierowywania młodzieży z różnych miejscowości naszego województwa.

Poza składkami członków podstawa finansowa Poradni są subsydia udzielane przez Kuratorium. Subsydia te w bieżącym roku szkolnym wynoszą około 100 tysięcy zł. Obecnie Miejski Wydział Zdrowia asygnował pewne sumy na opłacenie lekarza i pielęgniarki.

Jak wielkie znaczenie ma tego rodzaju instytucja, pouczyć społeczeństwo nie warto. Częstość wykryte niedomagania, przeprowadzenie odpowiedniej kuracji może uchronić zdrowie i życie człowieka. Dzieci chorują. Dzieci są poważnie zagrożone gruźlicą. Przyczyniły się do tego ciężkie warunki w ciągu lat wojny. Musimy ratować mło-

dzie. Nie wolno szczeniżadnych ofiar, jeśli chodzi o podniesienie stanu zdrowia młodego pokolenia.

Szkolna Poradnia Lekarska jest poważnym osiągnięciem. Jest placówka, o rozwój której dbać musimy wszyscy.

Małe, czyste, odremontowane pokoiki, korytarz i podwórzo napelnione uczniami świadczą o trosce społeczeństwa. Codziennie w ciężkiej pracy zapełniają się arkusze nazwiskami, wykazem chorób. Codziennie napływają nowe szeregi do badania.

Stoją dzieci roześmiane i smutne. Tryskają zdrowiem twarzyczki lub patrzą na przypadkowego przechodnia chorobą przygaszone oczy.

Cisną się do stołu dziesiątki niecierpliwych postaci, bo czekanie czasem trwa bardzo długo. Z zacięciem i lekkiem patrzają na tajemniczą lampę, która wyda świadectwo o stanie ich zdrowia.

Cz.

Zjazd działaczy społecznych w Łomży

Z inicjatywy Pow. Rady Narodowej odbył się w Łomży wielki zjazd działaczy społecznych i oświatowych.

Na zjazd przybyło z całego powiatu łomżyńskiego ponad 1.000 osób.

Tak liczna frekwencja świadczy o docenianiu zagadnień, jakim był poświęcony zjazd.

Sprawa Pożyczki Odbudowy Kraju i sprawozdanie z kongresu w Warszawie omówił sekretarz miejskiego komitetu w Łomży, ob. Wasiewicz.

Postanowiono dołożyć wszelkich sił, mimo swych 80% zniszczeń, nie zapomnieć o potrzebach odbudowy kraju i odpowiednio miejsce znalazł w subskrypcji.

Głęboki w treści i szeroko ujęty referat pt. »Rola inteligencji w Polsce powojennej« wygłosiła mgr. Krassowska — członka NKW Stronnictwa Demokratycznego.

Najwyższy już czas, by inteligencja polska przestała wyczekiwać i ogłaszać się na jakieś zmiany, a stanęła do pracy w nowej rzeczywistości Polski powojennej. Jeżeli inteligencja pozostanie w tyle, demokracja polska przejdzie po-

nad nią i wytworzy nowe warstwy inteligencji demokratycznej, szczerze oddanej ludowi.

Mgr. Krassowska nawoływała inteligencję, a zwłaszcza nauczycielstwo, do łamania oporów psychicznych i zwalczania szkodliwej polityki NSZ-towskiej.

— Wiemy, że nauczycielstwo nie może stanąć otwarcie do walki z bandami NSZ, ale nauczyciel może przeciwstawić się szeptanej propagandzie, podając prawdę wsi, jakie zmiany zasły i zachodzą w nowej Polsce.

Ob. Bernas, okręgowy komisarz wyborczy, szczegółowo zreferował głosowanie ludowe.

Wysocę patriotyczny powiat łomżyński pójdzie do urn wyborczych w 100%. Naczelne hasło powiatu łomżyńskiego, to trzykrotne: **tak!**

Przewodniczący Paw. Rady Narodowej, ob. poseł Saciłowski w imieniu Rady wręczył gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla Polski i narodu polskiego wszystkim odznaczonym Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Stuchamy białostockiego RADIA

Czwartek 23 maja 1946 r.

Godz. 5.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny. 8.30 Artykuł wstępny gaz. »Jedność Narodowa«. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje 8.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący. 9.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14.40 — 15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 »Kącik sportowy« — w opr. Ireny Masłowskiej, 15.40 Muzyka z płyt, 18.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Muzyka z płyt, 21.10 »Wpływ światła i elektryczności na materię« — odczyt naukowy, 21.25 Koncert rozrywkowy z płyt, 21.50 Informacje, 21.55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego, nadzień następny, 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: — Dziś Koncert Orkiestry Wojewódzkiej pod dyr. J. Scherera. W koncercie udział biorą Stanisław Babis (tenor) i Zygmunt Kęstowicz (humor). Kierownictwo artystyczne: prof. Soblerajski. Początek koncertu o godz. 18.30.

Kino »Hel«: — Nowy film produkcji amerykań. p. t. »Nieuchwytny Smith.« Początek seansów o godz. 16 i 20.

Kino »Ton«: — Film polskiej produkcji p. t. »Strachy« Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu poszukuje SPAWACZY

Dobre warunki utrzymania, mieszkanie, oraz zwrot kosztów podróży — zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje — Biuro Mobilizacji Sił Rebończych C. Z. P. Metalowego w Warszawie ul. Wilcza 69 (IV p.)

Sledzie na karty majowe

Wydział Aprowizacyjny Zarządu Miejskiego zawiadamia o wydawaniu sledzi na majowe karty żywnościowe wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku pracownikom instytucji objętych zaopatrzeniem zagwarantowanym, pracownicy przemysłu:

- a) chemicznego, metalowego, tekstylnego, zakładów elektrycznych, zakładów przemysłu budowlanego, huty szklanej
- b) pracownicy nauki literatury kultury i sztuki,
- c) nauczyciele,
- d) prac. cywilni administracji publicznej,
- e) prac. biurowy, partii politycznych.

Kupon № 28 i 29 po 2,32 kg. na osobę. Cena zł. 16.— za 1 kg.

Należy składać wykazy imienne pracowników w Miejskim Wydziale Aprowizacyjnym, pokój № 12 do dnia 25 maja 1946 r. wraz z kuponami.

Po wyżej wymienionym terminie wykazy przyjmowane nie będą.

Zgubiono dowód osobisty na nazw. Ada mowicz Zygmunt zam. w Elku.

Wydawanie soku i cukierków

Od dnia 21. V. 46 r. będzie wydawany sok owocowy (pomarańczowy) na dziecinne karty »DZ« na miesiąc kwiecień 1946 r. i cukierki na majowe karty dziecinne wydane przez Zarząd Miejski w Białymstoku,

Kupon № 4 kart kwietniowych po 1 kg. soku owocowego.

Cena soku zł. 33.— za 1 kg.

Kupon № 1 kart majowych po 0,3 kg. cukierków.

Cena cukierków zł. 48.— za 1 kg.

Sok i cukierki będzie wydawany do dnia 15 czerwca r. b. przez wszystkie sklepy Białostockiej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Rolniczo-Handlową № 2a, »Samopomocy Chłopskiej«, »Braciszki«, Obwodowe Punkty Rozdzieleze,

Potrzebny motor elektryczny 15 P. S. 380 Volt. Zgłaszać się w godz. urzędowych Urząd Państwowa w Białymstoku ul. Lipowa 16.

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Harniuszkiewicz Czesław zam. w Elku.

Nie niszczyć krzewów na plantach

Wiosenną zielenią pokryły się białostockie planty. Z każdym dniem będą piękniejsze i coraz więcej zobaczymy na nich kwiatów. Nie wszyscy jednak obywatele chcą zrozumieć, że kwiaty rosną na plantach nie po to, aby je zrywać, a krzewy — aby je niszczyć. Kierownictwo Ogrodów Miejskich było w nielada kłopotcie, gdy chodziło o ochronę roślinności plant przed dewastacją. Nie pomagały napomnienia dozorczy, ani też uwagi ogrodników.

Dopiero obywatelska postawa naszej Milicji dała dodatnie wyniki. Dzięki współpracy Wojewódzkiej Komendy Milicji sypią się mandaty karne za niszczenie roślin, a tablice umieszczone na widocznych miejscach wskazują za co grozi kara. Dla zainteresowanych podajemy treść tablic.

Zabrania się:

1. Jeżdżenia rowerami, motorowarami, kołmi i samochodami po parku.
2. Prowadzenia psów bez smyczy.
3. Siadania i leżenia na trawnikach, śmiecenia, rwania kwiatów, niszczenia drzew i krzewów, przedstawiania ławek w parku, kapania się w sadzawkach.

A. T.

Komunikat

W trybie art. 18, p. 3 Ust. z dnia 11. 11. 44. organizacji i zakresie działania Rad Narodowych, oraz § 2. p. 1 Regulaminu obrad Rady zwołuje na dzień 28. V. 1946 r. (wtorek), o godz. 10-ej w lokalu przy ul. Mickiewicza 3. pokój № 44, posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej z następującym porządkiem obrad,

- 1) Przyjęcie porządku obrad,
- 2) Odczytanie protokołu posiedzenia z dnia 29. IV. 1946 r.,
- 3) Komunikaty Przewodniczącego,
- 4) Uzupelnienie składu osobowego Rady i ślubowanie,
- 5) Wybór 1 członka Prezydium M.R.N.
- 6) Referendum,
- 7) Sprawozdanie Komisji Kwalifikacyjnej,
- 8) Wnioski Prezydium Miejskiej Rady Narodowej,
- 9) Wnioski Zarządu Miejskiego.
- 10) Wolne wnioski.

ZAWIADOMIENIE

Wszyscy zdemobilizowani z Wojska Polskiego oraz wdowy i sieroty po wojennych muszą zarejestrować się w Okręgowym Towarzystwie Przyjaciół Żołnierzy do dnia 10 czerwca b. r. przy ul. Sienkiewicza 18 (w podwórzu).

Instytut Naukowy Rzemieślniczy Białymstoku zakupi:

1. pomoce szkolne i przyrządy do geometrii fizycznej
 2. epidiaskop
 3. filmy naukowe
 4. książki z dziedziny rzemiosła
- Adres: Instytut Naukowy Rzemieślniczy w Białymstoku, ul. Jurowiecka 26, 271.

Przetarg

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej, ogłasza ponownie przetarg nieograniczony na roboty remontowe i dowłanie w budowie przy ul. Zamkowej.

Oferty należy składać do dnia 29 maja b. r. do godz. 12-ej.

Informacje i przedmiar robót można otrzymać w Komitecie Wojewódzkim.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 maja o godz. 12-ej w poł.

Komitet Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta oraz ewentualne waznienie przetargu.

Zgubiono kartę poborową wydaną przez RUK Białostok na nazw. Zawadzki onard zam. Szosa Jezewska 18.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Białostok Nr. 332 na nazw. Prorok Kazimierz zam. Antoniakowicz.